

Posłaniec Serca Jezusowego

ukazuje się w Polsce od 1872 r.
wspólna publikacja z **Posłańcem Serca Jezusa** (ukazuje się w USA od 1917 r.)



miesięcznik Apostolstwa Modlitwy

redaktor naczelny: ks. Stanisław Groń SJ

zastępca redaktora naczelnego: ks. Tomasz Oleniacz SJ

rada programowa: ks. Jakub Kołacz SJ, ks. Ryszard Machnik SJ, ks. Jerzy Sermak SJ

sekretarz redakcji: Katarzyna Kmiecik

redakcja: Grażyna Berger

sekretariat i prenumerata: Katarzyna Kmiecik

współpraca: ks. Stanisław Biel SJ, Barbara Cabala, ks. Tadeusz Chromik SJ, ks. Bogdan Długosz SJ, Jan Gać, ks. Robert Janusz SJ, ks. Jan Konior SJ, Helena Lis, Sylwia Łopatecka, ks. Stanisław Łucarz SJ, ks. Ryszard Machnik SJ, Filip Musiał, ks. Andrzej Pełka SJ, ks. Józef Polak SJ, ks. Jacek Poznański SJ, ks. Jerzy Sermak SJ, ks. Jacek Siepsiak SJ, ks. Artur Wenner SJ, ks. Dariusz Wiśniewski SJ, ks. Marek Wójtowicz SJ

opracowanie graficzne: Joanna Panasiewicz; Studiotak.pl

adres redakcji: ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 62 93 291; fax 12 42 95 003

e-mail: redakcja@poslaniec.co; www.poslaniec.co

Rok 146, nr 2, luty 2017

POSŁANIEC SERCA JEZUSOWEGO

wydawca: Wydawnictwo WAM, Księża Jezuici

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 62 93 200, fax 12 42 95 003

Vol. 101, No. 2, February 2017

POSŁANIEC SERCA JEZUSA (USPS 439-520) is published monthly for \$35.00 a year in USA (Canada \$45.00), by the POLISH JESUITS, 4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903. Periodicals Postage Paid at Chicago, IL. POSTMASTER: Send address changes to „Posłaniec Serca Jezusa”, Jesuit Fathers, 4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903

wydawca: Księża Jezuici

4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903; tel. (773) 588-7476; fax: (773) 588-6517

druk: Z.G. COLONEL s.j., ul. Nad Drwiną 4b, 30-741 Kraków; planowany nakład 14 000

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY KOŚCIELNEJ; Nr indeksu 37250

fol. na okładce: Shutterstock.com



Drodzy Czytelnicy i Członkowie Apostolstwa Modlitwy!

Jesteśmy zachęteni przez Ojca Świętego Franciszka w lutowej papieskiej intencji powszechnej do modlitwy i niesienia pomocy ludziom przeżywającym próby, zwłaszcza ubogim, uchodźcom i spychanym na margines, aby wszyscy oni spotkali się z przyjęciem i otrzymali wsparcie w naszych wspólnotach.

Nasza żarliwa modlitwa i okazywana czynnie pomoc wpisują się dobrze w trwający Rok św. Brata Alberta Chmielowskiego – opiekuna nędzarzy i ubogich! Ten święty zostawia nam czytelne przesłanie i wskazuje, jak powinniśmy praktykować miłosierdną miłość wobec ubogich, opuszczonych, ludzi bez dachu nad głową i odbudowywać naszą wrażliwość, aby serca nam nie stygły, lecz by wyobraźnia miłosierdzia podpowiadała, jak dzisiaj wyrażać swoją wiarę i być świadkiem Jezusa.

Karmić głodnych, pomagać wyjść z nałogów uzależnionym, pocieszać strapionych, wprowadzać pokój to zadanie dla nas. Oby wiele osób podążało szlakiem miłosiernej miłości! Jezus chce nas przyciągnąć do siebie także przez cierpienia naszych siostr i braci i pragnie uczynić nas dobrymi, gdy proszą nas o kawałek chleba, jakieś ubranie i wsparcie. To nie są małe i wielkie rzeczy, to są najważniejsze ludzkie sprawy! Chrystus Pan polecił nam miłosierdzie. Postarajmy się, by świadectwo wierzących stało się jeszcze mocniejsze i skuteczniejsze!

fot. Joanna Panasiukiewicz

ks. J. Hamiltan Grom' 9



luty w kalendarzu kościelnym..... **6**

lektura duchowa.....św. Klemens Aleksandryjski



Najlepszy Przewodnik **6**

formacja.....ks. Patrick Zoll SJ



Czy Bóg tego chce? **8**

.....ks. Jacek Poznański SJ



Bóg w poszukiwaniu człowieka **10**

.....ks. Robert Grzywacz SJ



Fundament **25**

.....ks. Florencio Segura SJ



Patrzyć i widzieć **30**

.....ks. Philip Shano SJ



Duchowość i geografia **36**

słowo życia.....ks. Bogdan Długosz SJ



Światło i ciemność **14**

.....ks. Artur Wenner SJ



Podniesiona poprzeczka **24**

.....ks. Stanisław Biel SJ



Rdzeń świętości **46**

.....ks. Stanisław Groń SJ



Zbyttnia troska **58**



duchowość Apostolstwa Modlitwy.....ks. Marek Wójtowicz SJ

◁ Duchowe rozeznawanie z Matką Bożą Fatimską **15**

podróże.....Szymon Wilk

W Przeworsku pociesza, uzdrowia, króluje... **20**

.....Jan Gać

◁ W Gieczu **32**

zamyślenia.....Ojciec Jerzy

Kochać tak, jak chce Jezus **28**

intencje papieskie.....ks. Robert Janusz SJ

◁ Intencja powszechna **40**

społeczeństwo.....Piotr Pikuła

Podróżnych w dom przyjąć **41**

życie Apostolstwa Modlitwy..... **47**

kult Serca Jezusa.....s. Bożena Maria Hanusiak

◁ Źródło wszelkiej pociechy **50**

patron miesiąca.....ks. Marek Wójtowicz SJ

Świadek wiary **52**

wywiad.....Rozmowa J. Szubstarskiej z o. Huguesem Poulin

Ewangelizacja jako służba **55**

historia.....Filip Musiał

◁ Amnestia niosąca niewolę **59**

Luty

w kalendarzu kościelnym

- 2 **Ofiarowanie Pańskie**
- 3 Św. Błażeja, biskupa i męczennika
- 5 **5. Niedziela zwykła (A)**
Św. Agaty, dziewicy i męczennicy
- 11 Najświętszej Maryi Panny z Lourdes
Światowy Dzień Chorego
- 12 **6. Niedziela zwykła (A)**
- 13 Świętych Cyryla, mnicha,
i Metodego, biskupa,
patronów Europy
- 19 **7. Niedziela zwykła (A)**
- 22 Katedry św. Piotra
- 26 **8. Niedziela zwykła (A)**

Najlepszy Przewodnik

Wypada, abyśmy odpłacili się miłością Temu, który z miłością wiedzie nas ku lepszemu życiu, byśmy żyli wedle nakazów Jego woli nie tylko wypełniając Jego nakazy i unikając tego, co zakazuje, ale także uciekając od jednych przykładów, wypełniając natomiast jak najdokładniej inne dla upodobnienia się do dzieła Zbawiciela, by spełniły się słowa: *Na obraz i podobieństwo* (Rdz 1, 26).



fol. Shutterstock.com

Pędząc jednak życie jakoby w głębokich ciemnościach, potrzebujemy dokładnego i nieomylnego przewodnika. Najlepiej jednak przewodnik to nie ślepiec – jak mówi Pismo – który innych ślepców prowadzi w przepaść (Mt 15, 14), ale Logos, który dokładnie widzi i który przenika głębinę serca. I podobnie jak nie ma światła, które by nie oświecało, ani przedmiotu w ruchu, który by innych nie poruszał, ani

też miłującego, który by nie kochał, tak też nie ma dobra, które by nie chciało czynić dobrze i nie prowadziłoby ku zbawieniu.

Ukochajmy więc czynem przykazania Pańskie... Przyjmijmy więc Logos jako prawo, uznajmy, że Jego prawa i Jego rady stanowią najszybszą i najkrótszą drogę ku wieczności; wypełnia się je bowiem z przekonania, a nie ze strachu.

św. Klemens Aleksandryjski

Czy Bóg tego chce?

Praktyka rozpoznawania znaków czasu sięga najdawniejszej tradycji chrześcijańskiej. Ma ona swoje korzenie w Piśmie Świętym (np. Łk 12, 54-57). Biorąc to pod uwagę, możemy uznać za znak czasu nawet to, że gdy w przewodnikach duchowości mowa o „rozeznawaniu duchów”, pomija się często społeczny i polityczny wymiar chrześcijańskiego życia i modlitwy, jakby to było oczywiste. Tymczasem traktowanie rozeznania jako czynności skierowanej do wewnątrz i prywatnej, jako czegoś, co dokonuje się przede wszystkim w ciszy i w możliwie radykalnym oderwaniu się od świata, stanowi zubożenie chrześcijańskiego życia.

Co prawda Bóg udziela się także w różnych poruszeniach i dynamizmie osobistego życia duchowego, ale św. Ignacy z Loyoli zdawał sobie jasno sprawę z tego, że właściwe rozeznanie chrześcijańskie musi uwzględniać konkretną sytuację społeczną, w jakiej znajduje się Kościół, i winno dać odpowiedź na pytanie, jak i gdzie wierny należący do Kościoła może go wspomóc w wypełnianiu jego zadania, jakim jest urzeczywistnienie zbawczej woli Bożej w świecie i wobec świata, w jego historii. Rozpoznać ducha czasu można tylko wtedy, gdy z otwartymi oczyma śledzi się społeczne uwarunkowania, wśród których przyszło nam żyć.

Ważnym elementem rozeznawania jest umiejętność oceny kultury z punktu widzenia jej stosunku do posłannictwa Kościoła, by głosił i urzeczywistniał na ziemi Królestwo Boże. Kryteria tej oceny można znaleźć np. w katolickiej nauce Kościoła. Jak wygląda praktyka tego rozpoznawania ducha czasu? Jest ona analogiczna do rozeznawania duchów we własnym życiu duchowym. Dokonuje się zaś w dwóch etapach. Najpierw pytamy, czy w ogóle można się opowiedzieć za narzucanymi nam sposobami społecznego i politycznego postępowania. Jako przykład weźmy aktualny problem uchodźców. Narzucają się tutaj dwie opcje: jedna traktuje odmowę ich przyjęcia jako rasizm, druga kwestionuje powszechne prawo do azylu. Tymczasem spojrzenie na historię Kościoła ostatnich wieków pokazuje, że Kościół musi się ciągle uczyć rozpoznawania ducha czasu. Oburzamy się dziś z jednej strony np. na kwestionowanie idei praw ludzkich, a szczególnie prawa do wolności religijnej, a z drugiej strony dość długo zwlekano ze stanowczym i zdecydowanym przeciwstawieniem się duchowi czasu narodowego socjalizmu.

W drugim etapie zadajemy pytanie, jakie opcje bardziej przyczyniają się do urzeczywistnienia w świecie zbawczej

CNS photo

woli Bożej. Jako kryteria mogą tu posłużyć takie społeczne reakcje, jak gniew i oburzenie. Są one wyrazem tęsknoty serc ludzkich za Bogiem. Ale i tu trzeba zastosować jeszcze raz rozeznanie. Pytamy więc, czy te emocje są „uporządkowane”, tzn. czy one prowadzą do czegoś dobrego, czy do złego.

Najważniejszym zadaniem chrześcijańskiego rozeznawania ducha czasu jest właściwa ocena nastrojów rozpalonego namiętnościami tłumy (np. w Niemczech antyislamska Pegida).

Należy się przy tym kierować ujętym w karby dyscypliny konformizmem. Martin Luter King głosił, że my jako chrześcijanie nie powinniśmy być tylko termometrem mierzącym temperaturę nastrojów i opinii większości, lecz raczej termostatem, który potrafi regulować temperaturę społecznych zachowań i wpływać na jej zmianę.

ks. Patrick Zoll SJ
„Jesuiten” czerwiec 2015
z niemieckiego przełożył
ks. Stanisław Ziemiański SJ



Bóg w poszukiwaniu człowieka

Dzisiaj, gdy coraz więcej osób odchodzi od instytucji Kościoła i od praktykowania tradycyjnej religii, warto pamiętać, że Bóg nie przestaje działać w ludziach, przyciągać ich do siebie, a życie duchowe i religijne nie ginie. On potrafi dokonywać swoich dzieł w środowiskach, które często jako katolicy i chrześcijanie określamy mianem „bezbożne”, „zeświecczone”, i odmawiamy obecności jakichkolwiek wartości czy ideałów. Tymczasem, jak ukazuje to Ewangelia i mocno podkreśla papież Franciszek, pośród takich i podobnych grup ludzi Bóg lubi przebywać. On chce, by grzesznik doświadczył miłosierdzia, nawrócił się i żył. Potrafi wejść w życie osoby oddalonej od instytucji czy tradycji religijnej, zafascynować ją głębią i wartościami duchowymi, do tego stopnia, że osoba widzi w tej propozycji spełnienie swojego życia.

Etty

Wymownym świadectwem tego niech będą ostatnie lata życia holenderskiej Żydówki, Etty Hillesum. Swoją niezwykłą przemianę opisała w zeszytach wydanych jako *Przerwane życie. Pamiętnik 1941-1943*. Pamiętnik zaczyna się 9 marca 1941 r., gdy miała 27 lat. Mieszkała w okupowanym przez hitlerowców Amsterdamie. Była zapaloną rusycystką. Miała ambicje intelektualne. Czuła, że rodzi się w niej talent pisarski.

Z początku jej pamiętnik może gorzyć niektórych chrześcijańskich czytelników. Dowiadujemy się, że Etty związana była z wieloma mężczyznami. Lubiała przygody erotyczne. Była trochę komunizującą agnostyczką. Na drogę, która zawiadła ją do głębokiego życia duchowego i heroicznej postawy moralnej oraz



w pobliżu Ewangelii i chrześcijańskiego pojęcia Boga, wprowadził ją dużo starszy mężczyzna, Julius Spier. Był to człowiek o podejrzanej z chrześcijańskiego punktu widzenia profesji – był chiromantą (przepowiadał z dłoni), swego rodzaju psychologiem, niekonwencjonalnym terapeutą i kierownikiem duchowym, a przede wszystkim charyzmatyczną osobowością. Dla Etty był ukochanym i mistrzem duchowym zarazem. Z początku mocno związana z Spierem, z czasem coraz bardziej się od niego uniezależniała, stawiała się samodzielna. Wiedziała, że musi szukać własnej drogi, nie może się zatracać w kimś innym, a narodzenie *do rzeczywistej, duchowej samodzielności – to długotrwały i bolesny proces*. Pragnęła go podjąć. Na tej drodze towarzyszyła jej Biblia, zwłaszcza psalmy oraz Ewangelie – w pamiętniku pojawia się wiele cytatów oraz aluzji i nawiązań. Studiowała też dzieła zafascynowanego Biblią Fiodora Dostojewskiego oraz mistycznego poety niemieckiego, Rainera Marii Rilkego.

Rozwój procesu

Duchowy proces, który dokonuje się w Etty, jest całkiem od niej niezależny. Ona właściwie tylko przygląda się jego rozwojowi, fascynuje się tym, co się w niej dzieje, wchodzi przez kolejno otwierające się wewnętrzne drzwi, obserwuje pragnienia i podejmuje je, wciela w życie. Wszystko skrzętnie notuje. Duchowa droga prowadzi ją do podchwycenia głosu w jej wnętrzu i uczeniu się życia we-



dług jego wskazań. Píše: *Kiedy po długim i znużającym procesie, trwającym nieprzerwanie, przebijemy się do naszych prądródeł, które pragnę nazywać Bogiem, i gdy zatroszczymy się o to, by szlak do Boga pozostał otwarty i niezabarykadowany, co dokonuje się przez „pracę nad sobą”, wtedy stale się odradzamy u tego źródła i nie ma powodu do strachu, że stracimy za dużo energii*. Z czasem staje się to dla niej najcenniejszym miejscem, do którego wciąż się zwraca o radę w życiowych sprawach: *Przeświadczenie o tym, jak należy żyć i co trzeba robić, może wypływać wyłącznie ze źródła, które bije gdzieś głęboko w tobie*. Odkrywa dobroczynne skutki wsłuchiwania się w swoje wnętrze: *Gdyby każdy trochę częściej wsłuchiwał się w ten głos i pozwolił mu zabrznieć w środku, chaos byłby znacznie mniejszy*.

fot. z Archiwum WAM

Modlitwa

Pamiętnik Etty to również zapis nauki modlitwy. Wraz z rozwojem wewnętrzn-